

(Tuttosport - S.Carina) Wszystko wstrzymane. Pograżone w sprawie stadionu, gdzie istnieje w najbliższych godzinach ryzyko nieprawdopodobnego wycofania się przez biuro Raggi; temat odnowienia umów w Romie przechodzi na dalszy plan.

Również dlatego, że ostrzeżenie wydane wczoraj wieczorem przez Pallottę na klubowym *Twitterze* - *"Jeśli na piątkowym spotkaniu nie pojawią się zdecydowane pozytywne rezultaty, będzie to katastrofa dla Romy..."* - otwiera scenariusze, które jeszcze jakiś czas temu nie były nawet brane pod uwagę. To sytuacja, która nieuchronnie może mieć reperkusje również w drużynie. Przenosząc uwagę tylko na kontrakty, jest wielu piłkarzy, którzy od lata rozmawiają z klubem i wciąż widzą, że ich sytuacja pozostaje w zawieszeniu. W pierwszej kolejności Manolas i Nainggolan. Jeśli jednak Belg wydaje się, że zdecydował o pozostaniu w stolicy Włoch, tego samego nie można powiedzieć o obrońcy.

Kontakt Greka wygasa w 2019 roku, negocjacje ponownie przeżywają stan impasu i gracz został wirtualnie umieszczony na liście tych do poświęcenia na koniec sezonu, aby dopiąć bilans. Również dlatego, że strony stoją przy swoim. Roma zaoferowała podwyżkę z 1,8 mln aktualnych do 2,5 mln euro plus premie. Manolas odpowiedział "Nie, dziękuję" i za mniej niż 3 mln euro plus bonusy nie ma zamiaru akceptować propozycji Giallorossich. Zdenerwowany pogłoskami odnośnie swojej przyszłości Grek, nadal wychodzi przeciwko mediom, oskarżając je o kłamstwa na jego temat. Pewne jest, że porozumienie jest bardzo odległe. Roma ustaliła już cenę: za 40 mln euro można obrońcę pozyskać. Choć w Trigorii mają nadzieję wywołać aukcję między Interem i przynajmniej czterema klubami angielskimi (Chelsea, Everton, United i Arsenal). To opcja, która zależy od Manolasa. Jego cisza w tej sprawie nie zostawia miejsca na interpretacje. Albo być może tak. Gdyż często i chętnie mówi o nim jego agent, Evangelopoulos, który nie dawniej niż miesiąc temu powiedział: *"Odejdzie Kostasa w styczniu? Nie sądzę, ale prawdopodobnie coś wydarzy się latem"*. Jaśniej nie można się wyrazić...

Autor: abruzzi